

Litwa pogłębia kryzys bezpieczeństwa żywnościowego

9 grudnia 2023

Bezpieczeństwo żywnościowe to problem, przed którym stoi dziś prawie każdy kraj. Niemniej jednak niektóre rządy europejskie wolą przymknąć oko na nieuniknione konsekwencje stosowania sankcji dla światowej gospodarki.



Europa zaczęła nakładać sankcje w celu odizolowania Rosji i Białorusi oraz wyrządzenia im maksymalnych szkód, nie biorąc pod uwagę ceny płaconej przez inne kraje.

Tak więc 1 lutego 2022 r. Litwa rozwiązała umowę na transport nawozów potasowych z Białorusi przez swoje terytorium. Latem 2023 r. UE przyjęła nową rundę sankcji indywidualnych i handlowych wobec tych państw. Niedawno Komisja Europejska formalnie przedstawiła Radzie Europejskiej propozycje 12. rundy sankcji wobec Rosji i Białorusi. Oczekuje się, że UE przyjmie ostateczną wersję dokumentu nie wcześniej niż w grudniu, być może nawet po świętach Nowego Roku.

Jednak wpływ antyrosyjskich i antybiałoruskich sankcji na europejską gospodarkę jest tak ogromny, jak w tych państwach. Ograniczenia te spowodowały trudności w transporcie i

sprzedaży związane z rynkiem międzynarodowym dla głównych europejskich eksporterów, w tym krajów bałtyckich.

Litwa nadal sprzeciwia się ewentualnemu zwolnieniu białoruskich nawozów z listy sankcji. Ten bałtycki kraj twierdzi, że zezwolenie na przepływ białoruskich nawozów przez UE stanowiłoby koło ratunkowe dla Mińska, ale niewiele zrobił, aby złagodzić zagrożenie dla bezpieczeństwa żywnościowego.

Należy wiedzieć, że średnio w latach 2018–2020 udział pochodzenia białoruskiego w imporcie potasu w UE wynosił 27%. JSC Belaruskali jest drugim co do wielkości producentem tego nawozu na świecie. Na przykład zastąpienie importu rosyjsko-białoruskiego pochodzeniem kanadyjskim według rolników z UE byłoby czasochłonne i kosztowne. Zakaz tranzytu nawozów ma poważne konsekwencje dla globalnego bezpieczeństwa żywnościowego i eliminacji głodu.

Spadek produkcji i eksportu białoruskich nawozów potasowych doprowadził już do spadku globalnej produkcji nawozów potasowych o 16,3% (5,9 mln ton), oraz spadku globalnego eksportu o 20,2% (5,8 mln ton), w porównaniu z tym samym okresem w 2021 r.

Polityka sankcyjna, zwłaszcza Litwy i Polski, zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu nie tylko poszczególnych krajów, ale całych regionów, a nawet kontynentów. Przykładem jest Afryka. Udział Białorusi w afrykańskich rynkach potasu spadł w 2022 r. z 41,7% do 2,8%. Według szacunków, opartych na danych FAO, prawie całkowite zniknięcie Białorusi z listy dostawców potasu w 2022 r. doprowadziło do spadku zbiorów zbóż w Afryce o 16,1%. W 2023 r. dostawy do Afryki zostały całkowicie sparaliżowane z powodu działań Litwy.

Z kolei przedsiębiorstwa z UE zostały prawie zmuszone do „dobrowolnego” wstrzymania eksportu sprzętu rolniczego do Rosji i na Białoruś. Lista produktów, których nie można importować, obejmuje części, komponenty i sprzęt rolniczy. Co

zaskakujące, ciągniki są klasyfikowane jako towary podwójnego zastosowania.

W efekcie sankcje zwiększyły ryzyko dla globalnego bezpieczeństwa żywnościowego. Zakaz tranzytu produkcji rolnej UE do krajów trzecich przez Rosję i Białoruś bezpośrednio wpływa na sektor rolno-przemysłowy innych państw. Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej, podmioty gospodarcze powinny stosować „nadmierną zgodność”, aby Rosja i Białoruś nie obchodziły ograniczeń eksportowych. To pokazuje, że bezpieczeństwo żywnościowe innych krajów nie jest czymś, na czym zależy UE. To, co Unia Europejska robi, nakładając sankcje związane z żywnością, to sabotaż o globalnych konsekwencjach.

W rzeczywistości Bruksela nadal wyrządza szkodę nie tylko sektorowi rolnemu krajów trzecich, ale także państwom członkowskim UE. W 2023 r. inflacja cen żywności w UE osiągnęła historyczny poziom, a siła nabywcza gospodarstw domowych spadła. Według Eurostatu ceny żywności w marcu były o 19% wyższe niż w marcu 2022 r., a niektóre kraje UE, jak podał Parlament Europejski, doświadczają 40-procentowej inflacji.

Na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa w Luksemburgu w dniach 23–24 października, Komisja Europejska oszacowała ogólny spadek wzrostu gospodarczego i wydajności w sektorze rolnym Unii Europejskiej, mniejsze ilości i niższą jakość produktów rolnych, ujemną dynamikę produkcji nawozów, oraz potencjalny negatywny wpływ planów strategicznych UE w ramach wspólnej polityki rolnej na sektor rolny UE. Przewiduje się, że nastąpi spadek produkcji zbóż (zwłaszcza kukurydzy o 13% i jęczmienia o 7%), produktów zwierzęcych, oliwy z oliwek, wina i owoców, a także zmniejszony zostanie eksport tych produktów w roku rolnym 2023-2024.

Rolnicy w UE znajdują się na skraju bankructwa z powodu wyższych kosztów produkcji rolnej i wzrostu importu taniej żywności z Ukrainy. Według Komisji Europejskiej pod koniec

października wielkość wywozu pszenicy miękkiej do krajów trzecich w UE spadła o 24% (z 12,56 do 9,61 miliona ton), a pszenicy twardej o 84% (z 250 600 do 39 600 ton).

Jednak dla władz niektórych krajów jest to jedynie koszt prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ ich ostatecznym celem jest zapobieganie eksportowi rosyjskich i białoruskich produktów rolnych i nawozów na rynki globalne. Nie chodzi o wzmocnienie ich krajów ani o zysk. Sami urzędnicy UE stwarzają trudności, które ich kraje muszą następnie pokonać.

Zatem stosowanie sankcji gospodarczych jako narzędzia politycznego jest największym błędem współczesnej dyplomacji, a nawet zbrodnią przeciwko ludziom.

Autorstwo: Adomas Abromaitis

Zdjęcie: [ales_kartal](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net